

przed amerykańskim Trybunałem Wojennym w sprawie odpowiedzialności prawników niemieckich służących faszystom, precyzyjnie zdefiniował pojęcie zbrodni sądowej w prawie polskim. Witold Kulesza w swoim opracowaniu podjął także udaną polemikę z niektórymi wcześniejszymi poglądami kwestionującymi – niejednokrotnie nawet co do zasady – odpowiedzialność karłą sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe dokonane w latach 1944-1956.

Omawiany tom utwierdza w przekonaniu, iż od momentu przejęcia władzy przez komunistów w Polsce terror był podstawowym instrumentem sprawowania władzy. Służył nie tylko karaniu przestępców, ale przede wszystkim zastraszeniu lub eliminowaniu rzeczywistych, a nawet potencjalnych przeciwników władzy ludowej. Sytuacja rewolucyjna miała uzasadniać to, iż w wielu wypadkach represjonowano nie tylko osoby przypadkowe, ale nawet całe grupy społeczne, polityczne, zawodowe i religijne. Działania odwetowe podejmowano w stosunku do większości organizacji działających przed wojną, struktur podziemia oraz nowych niezależnych podmiotów powołanych do życia po zakończeniu wojny, a nie podporządkowanych komunistom. Na próżno szukać by ważniejszej sfery życia wewnętrznego, która w pełni byłaby wolna od terroru i polityki zmuszania całego społeczeństwa do uznania hegemonii władzy ludowej w wyzwolonej Polsce. Częścią tych działań był terror sądowy. Realizowano go w oparciu o specjalnie przygotowane w tym celu akty prawne oraz działania ludzi, których postępowanie nie zawsze służyło prawu, lecz stało się narzędziem bezprawia w stosunku do ofiar reżimu komunistycznego. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż w ostatnim czasie ukazała się ciekawa książka Krzysztofa Szwaagrzyka pt. *Zbrodnie w majestacie prawa 1944-1955*. Zawiera ona m. in. biogramy 50 osób kierujących wojskową prokuraturą oraz sądownictwem, a także listę ponad 2600 osób skazanych na karę śmierci przez sądy wojskowe. Nie ulegając pokusie uogólnień, można stwierdzić, iż część sędziów i prokuratorów, być może głównie motywowanych ideą komunizmu, sprzeniewierzyła się swemu powołaniu, idei sprawiedliwości i z dużą skutecznością współdziałała w realizacji komunistycznego terroru wymierzonego w polskie społeczeństwo. Lektura większości z omówionych prac dobrze służy poznaniu problematyki przestępstw sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944-1956. Co więcej omawiana publikacja, wydana w momencie gdy Sejm dyskutował nad sprawą żołnierzy WiN, zadaje kłam tym, którzy przez długie lata uważali, iż sędziowie i prokuratorzy w okresie 1944-1956 służyli idei sprawiedliwości lub co najwyżej nieświadomie stali się narzędziami bezprawia komunistycznego. Dobrze się stało, iż po wielu latach dzięki podjętym gruntownym badaniom udało się oddać niektórym ofiarom przynajmniej moralną satysfakcję, a żyjącym jeszcze i w większości do dziś bezkarnym zbrodniarzom w togach uzmysłowić ogrom ich zbrodni. Wyniki badań, z jakimi może zapoznać się czytelnik omawianego tomu, winny też służyć wyjaśnieniu przez niezawisły wymiar sprawiedliwości przynajmniej niektórych przypadków zbrodni sądowych z lat 1944-1956 oraz być przestrożą dla przyszłych pokoleń i dowodem tego, jak niektórzy przedstawiciele trzeciej władzy przyczynili się do terroru stalinowskiego w Polsce Ludowej.

Konieczna jest dalsza intensyfikacja badań nad problematyką zbrodni sądowych z lat 1944-1956, a recenzowany tom może dostarczyć wielu nowych inspiracji pragnącym poświęcić się temu zagadnieniu badaczom.

WOJCIECH ORGANIŚCIAK (Katowice)

Henryk Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990. W świetle dokumentów MSW*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2000, ss. 453.

Wraz ze zmianą ustroju Polski dokonaną w końcu 1989 r. coraz liczniejsza grupa badaczy-historyków i historyków prawa jako przedmiot swych opracowań naukowych wybiera ostatnią epokę – Polskę Ludową. Wśród nich jest Henryk Dominiczak, który przedstawia nam kolejną

pozycję dotyczącą tego okresu. W 1997 r. ukazała się inne tegoż Autora obszerna praca pt. *Organy bezpieczeństwa PRL 1944 – 1990*, analizująca zadania i strukturę tych organów

Monografia składa się z trzech części i 22 rozdziałów. Część pierwsza dotyczy lat 1944-1956, przez Autora umownie nazwanych czasami władzy Bolesława Bieruta. W siedmiu rozdziałach przedstawiony został niewątpliwie najcięższy dla Kościoła katolickiego okres nasilenia represji w stosunku do duchowieństwa i wiernych czasów stalinowskich. Autor przedstawia w pierwszej kolejności struktury, które wzorem radzieckim odegrały główną rolę w walce z Kościołem i katolicyzmem społeczeństwa polskiego, w wyniku czego pozbawiono Kościół wpływu na wiele sfer życia publicznego i prywatnego. W kolejnych rozdziałach Autor przedstawia system represji stosowany wobec duchowieństwa katolickiego, wśród których były: rozmowy, przesłuchania i ostrzeżenia profilaktyczne a także coraz częstsze zatrzymania i aresztowania księży, poprzędzone rewizjami oraz dezorganizujące życie w parafiach biskupich usuwanie duchownych z zajmowanych stanowisk a nawet wysiedlania na inny teren. Uwięziono wielu księży i biskupów, na czele z prymasem Wyszyńskim. Doprowadzono do odebrania Kościołowi majątków ziemskich, budynków kościelnych i klasztornych a także licznych instytucji opiekuńczych z "Caritas". Ograniczono wpływ Kościoła na szkolnictwo ogólnokształcące i zawodowe. Wśród metod walki z Kościołem i katolicyzmem polskiego społeczeństwa, Autor wymienia walkę z religią poprzez usuwanie jej ze szkół, ograniczanie szkolnictwa duchownego oraz samodzielności Kościoła, m.in. poprzez próby pozyskiwania duchownych i katolików świeckich do współpracy z władzami. Szczególna rola przypaść miała w tym zakresie tzw. księżom patriotom. Księża ci – jak pisze Autor – znaleźli się w trzeciej grupie wyodrębnionej przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa spośród polskiego duchowieństwa, jako ci którzy nie mieli negatywnego stosunku do władzy i w przybliżeniu akceptowali jej poczynania. Odróżniono ich od dwóch pierwszych grup, gdzie znaleźli się duchowni reprezentujący obojętną postawę do władzy oraz duchowni jawnie demonstrowujący swą wrogość i negatywny stosunek do władzy.

Druga część obejmuje lata 1957- 1970. Początkowo dążono do poprawy wzajemnych stosunków. Do Warszawy powrócił Prymas, uwolniono biskupów i wielu księży, przywrócono Kościołowi wiele odebranych praw i przywilejów. Jednak szybko uległ zmianie sposób postępowania władzy komunistycznej wobec Kościoła i powrócono do starych, sprawdzonych metod. Zdaniem Autora, po krótkim okresie liberalizmu, rozpoczęła się otwarta walka nowych władz z Kościołem. Ograniczano i represjonowano działanie zakonów, szykanowano i utrudniano prace seminarium duchowych, zastraszano i kompromitowano kleryków, utrudniano w przeróżny sposób działalność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Inwigilowano i rozpracowywano kurie biskupie i parafie. W kolejnych rozdziałach Autor przedstawia działania organów bezpieczeństwa zmierzające do ograniczenia wpływu Kościoła na młodzież szkolną i akademicką. W planach walki z Kościołem dużą uwagę władza komunistyczna skierowała na takie działania, które doprowadzić miały do zamknięcia działalności duchowieństwa i wiernych w murach określonych świątyń. Przeciwstawiano się więc organizowaniu pielgrzymek stanowych (m.in. w Częstochowie, Piekarach Śląskich). Szczególne nasilenie takich działań organów bezpieczeństwa wiązało się z obchodami milenijnymi 1000-lecia państwa polskiego.

Trzecia część monografii to lata 1971- 1990 obejmujące okres władzy Edwarda Gierka, Stanisława Kani oraz Wojciecha Jaruzelskiego. Po krótkim okresie poprawnych kontaktów, czego wyrazem było zniesienie zadłużeń podatkowych i czynszowych, uregulowanie własności nieruchomości na Ziemiach Zachodnich i Północnych, oficjalne nawiązanie kontaktów ze Stolicą Apostolską, powrócono do starego modelu wzajemnych stosunków, który uległ zmianie dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych.

Sygnalizowana książka jest kontynuacją prac Autora dotyczących działania organów bezpieczeństwa w PRL. W omawianej monografii Autor wykorzystał swoje opublikowane już na ten temat badania. W książce, obok wyczerpującej analizy struktury i metod działania organów bezpieczeństwa, przedstawione zostały także ich zadania, a wśród nich działania przeciwko Kościołowi katolickiemu. Przyjęty przez Autora schemat chronologicznego przedstawienia działalności organów bezpieczeństwa jest nieskomplikowany i nawiązuje do podobnego podziału prezen-

wanego w pierwszej pracy. Takie ujęcie tematu pozwoliło Autorowi w sposób jasny i przejrzysty prześledzić, na podstawie analizy zadań i działań organów bezpieczeństwa, stosunek komunistycznej władzy państwowej do Kościoła i katolickiego społeczeństwa. Pewnym mankamentem są powtórzenia, których przy takiej formie wykładu nie udało się Autorowi uniknąć.

Dla historyka prawa interesujące są fragmenty, w których przedstawiono strukturę i organizację działania organów bezpieczeństwa, metody operacyjne działania, zwłaszcza w połączeniu z analizą podstaw prawnych ich działania. Ponadto Autor stara się ukazać uregulowania prawne dotyczące stosunków Państwo-Kościół; brakuje tu jednak choćby próby ich analizy. Można niekiedy nawet odnieść wrażenie, że Autor rozmyślnie unika bliższego omówienia treści, znaczenia i skutków niektórych dokumentów, tak jest zwłaszcza z jakże niejednoznacznie ocenianym porozumieniem z 1950 r.

Tematyka poruszona przez Autora jest ważna, toteż dobrze, że ukazała się praca wykorzystująca materiały resortu szczególnie zasłużonego przy realizacji celów i zadań poprzedniej władzy. Problemy poruszone w omówionej książce będą jednak musiały stać się przedmiotem jeszcze niejednej pogłębionej analizy.

ELŻBIETA KAZNOWSKA (Katowice)